KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek - 22 kwietnia 1941 r. Rok II-Nr 96 (202)

T E L E G R A M Y

" NARÓD TYGRYSÓW PRĘŻY SIĘ DO SKOKU "

Londyn 21.IV.(Pol.Radio) Pod tym tytułem przyniósł jeden z wielkich dzienników angielskich "People" wychodzący w nakładzie półtora miliona egzemplarzy ostatnie oświadczenie złożone przez Prezydenta R.P.Raczkiewicza, w którym stwierdza, że Polska choć podbita przez przeważające siły niemieckie nie poddała się."Do dnia dzisiejszego walczy ona zarówno w kraju jak i poza jego granicami z wrogiem i walczyć będzie aż do ostatecznego zwycięstwa."

" Kto przemocą poskromił tygrysa nigdy nie wie, kiedy tygrys rzuci się na niego".

"Niemcy już dziś czują się w Polsce nie swojo. Szykować winni się na chwilę w której klatka tygrysa zostanie otwarta ......"

CHURCHILL WSRÓD ODDZIAŁÓW CZESKICH

Londyn 21.IV.(R) Brytyjski prem. W. Churchill złożył pierwszą wizytę oddziałom czechosłowackim W.Brytanii.Towarzyszył mu b.prez.Benesz, osobisty przedstawiciel prez.Roosevelta w Anglii Harriman oraz szef lotnictwa Stanów Zjedn.A.P. gen.mjr Arnold, przebywający obecnie w W.Brytanii.

FRANCUZI ZACIAGAJA SIE DO WOJSK GEN. DE GAULLEA

Vichy 21.IV.(AFI) i (R) Radio w Tuluzie przyznało, że wielu młodych Francuzów ucieka z nieokupowanej Francji do Portugalii, celem zaciągnięcia się do wojsk Niezależnych Francuzów.Ruch ten przybrał poważne rozmiary.

Sprawą tą musiał się zająć gabinet w Vichy. Po posiedzeniu rządu wydany został komunikat, stwierdzający, że"Powzięte zostały zarządzenia, celem zapobieżenia ucieczce z Francji mężczyzn w wieku od 17 do 40 lat."

NOWY RZĄD GRECKI

Ateny 21.IV.(R) Po śmierci premiera Korizisa, stanowisko premiera rządu greckiego objął król Jerzy II, powierzając stanowisko wicepremiera gubernatorowi Aten Codziasowi.Król postanowił utworzyć nowy silny gabinet wojskowy, do którego weszło szereg wyższych oficerów.

W ogłoszonej odezwie wiceprem.Codzias stwierdził, że nowy rząd będzie kontynuował walkę, zachowując szlachetność i bohaterskie piękno, które cechowały ją od chwili wybuchu wojny w dniu 25.X.1940 r.

Misję utworzenia nowego rządu, po niepowodzeniach gen.Codziasa i gen. Mazarakisa, wykonał ostatecznie adm. Sakellariu zajmując stanowisko wicepremiera. Do nowego gabinetu wchodzi trzech dawnych członków gabinetu Korizisa i siedmiu nowych ministrów przeważnie generałów.

MOBILIZACJA KOBIET W.W. BRYTANII

Londyn 21.IV.(AFI) W Anglii przeprowadzono ostatnio rejestrację wszystkich kobiet w wieku 21 i 22 lat, których liczba ogólna wynosi 300 tys. Zatrudnione one będą w przemyśle wojennym, organizacjach przysposobienia wojskowego, służbie sanitarnej, obronie cywilnej i.t.p.

PRZEŁOMOWE MIESIACE WOJNY

Londyn 21.IV.(R) Brytyjski minister pracy Bevin oświadczył ostatnio, że najbliższe cztery miesiące mają najżywotniejsze znaczenie dla W.Brytanii.

"Musimy utrzymać nasze pozycje"- powiedział on - "do lipca br.a potym przewaga nasza wzrastać będzie już stale z miesiąca na miesiąc." Minister wspomniał też, że do zimy

niebzpieczeństwo nalotów nocnych zostanie przez W.Brytanię całkowicie opanowane.

ODEZWA HITLERA DO NIEMCÓW
Berlin 21.IV.(R) W ramach akcji na rzecz niemieckiego Czerwonego Krzyża Hitler wydał odezwę, w której oświadczył, że "Mamy przed sobą rok ciężkich walk". Twierdząc dalej, że naród niemiecki walczy o swobodę prowadzenia własnej polityki i o swą przyszłość gospodarczą, zapowiedział, że w tym roku nastąpią decyzje historyczne o niezwykle ważnym znaczeniu.

NIEMCY NIE MOGĄ WYGRAĆ WOJNY
Londyn 21.IV.(B.O.) W przemówieniu radiowym przeznaczonym dla Ameryki Południowej brytyjski min.wojny kpt.Margesson wskazał na więzy łączące Imperium Brytyjskie i Republiki Południowo-Amerykańskie i przypomniał porażkę pancernika niemieckiego "Graf von Spee" u wybrzeży amerykańskich.

"Wiecie więc - zaznaczył mówca - że Niemcy nie mogą zwyciężyć na morzu. Po walkach z RAF-em w ub.jesieni, gdy lotnictwo brytyjskie było słabsze niż teraz, wiecie też, że nie mogą zwyciężyć w powietrzu. Mogę zapewnić, też, że nie mogą zwyciężyć na ziemi. Ich ogromna i wspaniale wyekwipowana armia pokonywała dotychczas tylko mniejsze kraje. Sukcesy te nie mogą mieć decydującego znaczenia, dopóki nie jest pokonaną Anglia. Naród brytyjski jest jednak zjednoczony i zdecydowany do stawienia oporu. A każdy wie, że postanowienie Stanów Zjednoczonych A.P. iż chcą stać się arsenałem demokracyj oznacza, że wcześniej lub później Niemcy muszą przegrać."

Lord Halifax, ambasador W.Brytanii w Waszyngtonie, po omówieniu sytuacji w Afryce Północnej z sekr.stanu (spr. zagr.) U.S.A. Hullem oświadczył prasie, że uważa ten teren walk za ważniejszy od Bałkanów. Sytuacja na Bałkanach jest b.poważna, ale wojskom brytyjskim udało się wstrzymać postępy niemieckie w Północnej Afryce. Pomimo dotychczasowych sukcesów niemieckich na wspomnianych terenach walk, Ocean Atlantycki jest właściwym obszarem walk o znaczeniu rozstrzygającym.

Również adm.Chattfield w przemówieniu swym podkreślił, że W.Brytania musi stoczyć z "potworem europejskim" wielką bitwę o Anglię, o Atlantyk, o Bliski Wschód i Morze Śródziemne. Najważniejszą jest bitwa o Atlantyk. "Jestem pewny jednak - zaznaczył szef floty brytyjskiej, - że marynarka brytyjska dzięki swej pomysłowości i doświadczeniu podoła zadaniu, jak to uczyniła w czasie poprzedniej wojny."

STARANIA DYPLOMACJI AMERYKAŃSKIEJ na półwyspie p i r e n e j s k i m
Nowy Jork 21.IV.(A.E.) Z Waszyngtonu donoszą, że sekr.stanu C.Hull odbył konferencję z posłem portugalskim Rinachi. Równocześnie wicesekretarz stanu S.Welles spotkał się z ambasadorem hiszpańskim Cardenasem. Ambasador U.S.A. w Madrycie ze swej strony miał odbyć z hiszpańskim min.spr.zagr.Serrano Sunerem rozmowę w celu przedstawienia mu w jakim stopniu interesy Stanów Zjednoczonych A.P. są nierozłącznie związane z odniesieniem zwycięstwa przez W.Brytanię.

DALSZE NARADY DYPLOMATYCZNE sowiecko i niemiecko-tureckie
Londyn 21.IV.(R) Amb.sowiecki Majski odbył rozmowę z min.Edenem po jego powrocie z Bliskiego Wschodu. Treść jej nie została podana do wiadomości publicznej.

Równocześnie prasa wskazuje na wyjazd amb.Rzeszy w Ankarze v.Papena i amb.Rzeszy w Moskwie v.Schulenburga do Berlina.

Po odjeździe von Papena specjalnym samolotem rozeszły się w Stambule pogłoski, że Niemcy zamierzają zaproponować Turcji zawarcie paktu o nieagresji. Prasa turecka, z dziennikiem "Tan" na czele, wskazuje jednak, że znając dotychczasową metodę postępowania Niemców, chodzi tu o nową próbę uśpienia czujności Turcji, która jednak nie pozwoli się zmylić.

W sprawie wyjazdu von Schulenburga z Moskwy wskazują, że nastąpił on w zeszłym tygodniu, bezpośrednio po wystąpieniu rządu sowieckiego przeciwko wkroczeniu wojsk węgierskich do Jugosławii.

Równocześnie prasa angielska zaznacza, że wyjazd von Papena zbiega się z podjęciem wysiłków, zmierzających do zawarcia bloku sowiecko-tureckiego, mającego na celu zapobieżenie nowej agresji niemieckiej. Oba te kraje bowiem są równie zagrożone zamiarami Hitlera, dążącego do zagarnięcia zboża ukraińskiego i nafty kaukaskiej.

Niemcy mają być przeciwne zawarciu sojuszu wojskowego między Sowietami i Turcją.

W związku z ewakuacją z Tracji i Stambułu pewnych kategorji ludności cywilnej, dziennik turecki "Ulus" zapowiada, że każdy zdolny do noszenia broni w Turcji wystąpi do walki, jeśli zagrożona zostanie suwerenność kraju, zwłaszcza nad cieśninami Dardanelskimi. Naród turecki ma pełne zaufanie do strategii swoich przywódców.

Jako zamknięcie dyskusji na temat "Czy mundur to nie wszystko" - zamieszczamy poniżej artykuł, będący uzupełnieniem uwag, wypowiedzianych na ten temat w numerze poprzednim "Ku Wolnej Polsce".

Redakcja

S P R A W A P R O S T A I J A S N A.

W związku z artykułem "Mundur to nie wszystko" - proszę Redakcję o zamieszczenie kilku żołnierskich uwag na ten temat.

Rzeczy p r o s t e większości ludzi wydają się nieprawdopodobnie i bardzo skomplikowane. Rzeczy j a s n e im są jaśniejsze, tym bardziej utrudniają spojrzenie wprost, lub zmuszają patrzących do nakładania okularów zaciemniających, często cudzych..

Okresy przełomów i burz dziejowych są zawsze najlepszym kamieniem probierczym moralnej i biologicznej siły nie tylko dla jednostek, ale i całych narodów. Od dnia 1 września 1939 nieomal każdy z narodów europejskich przeszedł lub jeszcze przechodzi swój egzamin. Niektóre zdały go celująco, niektóre tylko dobrze, są takie, które przy nim padły kompromitująco.

Polska znalazła się na pierwszym miejscu narodów, które w tej burzy dziejowej swój egzamin zdały i dalej zdają celująco. Pierwsi mieliśmy odwagę rozpocząć bój z apokaliptyczną bestią niemiecką, pierwsi bestii tej zadaliśmy dalekosiężne w skutkach rany - pierwsi swą krwią najserdeczniejszą umożliwiliśmy innym narodom zbiórkę i przygotowanie do dalszego zmagania o najdroższe ludzkości ideały. Choć bardzo skrwawieni, nie złożyliśmy broni ani na wewnętrznym froncie polskim ani na wszystkich innych frontach światowych, walcząc dalej w powietrzu, na morzach i na ziemi.

Przypominając sobie skłóconą przeszłość - nas samych nieraz wzbiera podziw, skąd w nas ta jedność narodowa, ta niezłomność, ten upór, ta cierpliwość, pewność i wiara.

Nieomal w każdym narodzie, któremu Krzyżacy przeszli po brzuchach, nastąpowało załamanie, pojawiali się Quislingowie, Lawalowie, Antonescowie, Hachowie i.t.p. słabeusze. U nas szukano ich ze świeczką i przy pomocy gwałtów Gestapa, a nie znaleziono.

Jest rzeczą prostą i jasną, że tak walczyć i żyć może jedynie naród zdrowy moralnie, mający własną wielką IDEOLOGIĘ, mocniejszą od wszelkich ciasnych narodowych - socjalizmów, faszyzmów czy komunizmów. Ideologią tą jest NIEPODLEGŁOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ I WIELKOŚĆ, nie tylko w ramach własnego narodu i państwa, ale w ramach całego otaczającego nas świata. Są to tak wielkie ideały, że walczyć będziemy o nie w okresie każdej wojny i pracować fanatycznie w okresie każdego pokoju. Ideały te znaleźliśmy w nas samych przez okresy straszliwych przejść rozbiorowych narodu naszego, które uczyniły je nam nawet droższymi, niż innym, bardziej szczęśliwym narodom. Ideały te są wznioślejsze i piękniejsze od niskich i egoistycznych potworów ideologicznych Hitlera, Mussoliniego i Stalina.

Jeżeli przed rozpoczęciem obecnej burzy dziejowej staliśmy na szarym końcu wielkiej rodziny narodów, to dziś przez nasz czyn, naszą fanatyczną wiarę i gotowość, zdobyliśmy wśród nich jedno z pierwszych miejsc.

Skoro cały naród walczy o zwycięstwo tych idei zaciekle, to żołnierzem jest każdy, kto nosi mundur w oddziałach, lub tam w kraju w "cywilnym" mundurze patrzy z determinacją w oczy lufom krzyżackich karabinów. Walczą wszyscy bez względu na wiek, strój i płeć, wszyscy nie tylko odnawiają swe legitymacje na zaszczyt przynależności do narodu i państwa polskiego, ale także budują tą właśnie wyśnioną POLSKĘ NOWĄ.

Nie wolno nam tych prostych i jasnych prawd zaciemniać sobie żadnymi względzikami na rzeczy małe i nieistotne: stare lub nowe partie, co będzie jak wrócimy, jak przeorganizujemy się wewnętrznie, ile nowych złotych otrzymamy za stare, jakie będą kasy chorych lub jaka reforma rolna.

Dziś zwycięstwo naszych wielkich idei państwowych zależy jedynie od wyniku gigantycznego zmagania wojennego. Dlatego Ojczyzna woła do swych umundurowanych i cywilnych synów: bijcie, byle mocno.

Ten który dobrze się bije o zwycięstwo Ojczyzny - to dobry jej syn. Ten, który czas traci na mędrkowanie, ociąga się, głupawo traci czas na pyszczenie o rzeczach małych, jest zwykłym ciurą obozowym, czasem bezwiednym pomocnikiem wroga.

Pamiętajmy: wojna trwa. Przyspieszenie jej końca i naszego ostatecznego zwycięstwa zależy nie od mędrkowania, ale od siły razów, które zadajemy.

Sta.

K R O N I K A   B R Y G A D Y

Ś.P. PPOR. HERSE JAN

W niedzielę dnia 20 kwietnia zmarł nagle w Kairze ppor.Herse Jan,wysłany służbowo przez Naczelnego Wodza gen.Sikorskiego na Środkowy Wschód.

Zmarły brał udział w wojnie 1920 roku, wstępując mimo złego stanu zdrowia jako podchorąży ochotnik w szeregi artylerii konnej, w których już się bili jego dwaj bracia Wincenty i Karol.

W roku 1939 znowu bez względu na stan zdrowia i wiek (50 lat) wkłada mundur podporucznika 1 dyw.art.konnej im.gen.J.Bema,przedostaje się do Francji,gdzie pełni funkcje adiutanta szkoły podchorążych artylerii,lubiany i szanowany przez przełożonych i młodych podchorążych.

Po upadku Francji udaje mu się dotrzeć do Anglii,gdzie dalej całą swą wybitną energię i inteligencję poświęca sprawie wojska polskiego.

Zmarł na posterunku, pełniąc do końca swój żołnierski obowiązek.

P O D Z I Ę K O W A N I E

Konsulat Gen.R.P. w Tel - Aviw nadesłał podziękowanie dla ofiarodawców kwot pieniężnych,które przekazane zostały na pomoce szkolne dla dzieci polskich Dyrekcji Szkoły Polskiej w Tel-Aviw do rąk p.Baryszowej,oraz odzieży,która przekazana została Komitetowi Doradczemu dla spraw uchodźczych do rąk p.Zamorskiej.

Kprl z c. Bc - Dc

Prosimy o zgłoszenie się w Sekcji Ośw.-Kult.

APARAT FOTOGRAFICZNY - POSZUKIWANIE

Zginął aparat fotograficzny marki Kodak - Retina. Ewent. wiadomość do Redakcji "Ku Wolnej Polsce".

Z N A L E Z I O N O

Dwie portmonetki i jeden srebrny znak tożsamości. Do odebrania w Redakcji "Ku Wolnej Polsce".

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

ZATAPIANIE KONWOJÓW NIEMIECKICH

Londyn 21.IV.(R) Brytyjskie min.lotnictwa podało komunikat,donoszący o przeprowadzeniu licznych ataków przez lotnictwo obrony wybrzeży i brytyjskie eskadry bombowców na niemieckie konwoje i statki handlowe.Pod Helgolandem zniszczono całkowicie dwa średnie statki handlowe i jeden okręt eskorty. U wybrzeży norweskich zatopiono dwa statki handlowe. Z działań lotnictwa brytyjskiego nad morzem Północnym nie powróciło do baz 8 aparatów.

NOWE SPOSOBY OCHRONY STATKÓW BRYTYJSKICH

Londyn 21.IV.(R) Amerykańskie koła marynarki wojennej rozpatrywują obecnie możliwości zastosowania nowego systemu ochrony statków transportowych,idących przez Atlantyk. Chodzi o stworzenie bezpiecznego"korytarza"od Labradoru aż do wysp brytyjskich. Do strzeżenia tej drogi ma być użytych 50 kontrtorpedowców amerykańskich,rozmieszczonych w ten sposób,że żaden transportowiec na tej trasie nie będzie nigdzie pozbawiony opieki. Przyśpieszy to znacznie przewóz materiałów wojennych z Ameryki do Anglii,gdyż statki nie będą musiały czekać w portach na utworzenie konwojów.

ZNACZENIE OBSADZENIA IRAKU przez wojska brytyjskie

Londyn 21.IV.(R) Prasa brytyjska wskazuje,że wysłanie wojsk brytyjskich do Iraku,na podstawie postanowień sojuszu iracko-brytyjskiego,ma przede wszystkim na celu zabezpieczenie połączeń komunikacyjnych między Irakiem, Turcją i Palestyną. Równocześnie udostępni to Turcji nową i pewną drogę dla dostaw z Indyj i wogóle całego wschodu. Może to mieć też duże znaczenie,w razie konieczności obrony Turcji,której W.Brytania winna przyjść ze wszelką możliwą pomocą.Wśród wojsk,które wylądowały w Iraku,znajdują się też oddziały hinduskie.

JESZCZE O PAKCIE SOWIECKO-JAPONSKIM

Londyn 21.IV.(R) Sprawa paktu o nie agresji zawartego między Rosją a Japonią nie schodzi z szpalt dzienników angielskich.Podkreśla się powszechnie,że fakt ten jeszcze bardziej utrudnia zrozumienie wzgl.odgadnięcie postawy jaką w europejskim konflikcie przyjmie ostatecznie Rosja Sowiecka.

Dziennik londyński "Financial News" pisze między innymi,że pakt ten można t a k ż e uważać jako wynik tendencji Rosji,idącej w kierunku zmniejszenia swej zależności od Rzeszy.Jeśli tak jest w rzeczywistości,to należałoby się spodziewać daleko idących zmian przedewszystkim w dziedzinie współpracy gospodarczej między obu Krajami.Rosja bowiem - zdaniem wspomnianego dzien-

nika - nie będzie chyba pomagała Hitlerowi w jego zapędach w kierunku zdobycia złóż naftowych w Baku. Dziennik kończy swe rozważania słowami: Miejmy nadzieję, że Sowiety na czas zaniechają samobójczej polityki żywienia tygrysa, który czeka tylko na odpowiednią chwilę by je pożreć."

NOWA LINIA OBRONNA W GRECJI

Ateny 21.IV.(R) Niedzielny komunikat brytyjski stwierdza, że wojska g r e c k i e i imperialne kontynuowały wycofywanie się pod osłoną oddziałów kryjących ten manewr. Dzięki zręcznym posunięciom i zaciętej walce prowadzonej przez kryjące odwrót oddziały, udało się opóźnić posuwanie się Niemców, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Radio ateńskie doniosło, że Niemcy ściągają coraz większe posiłki złożone z oddziałów zmotoryzowanych, piechoty i lotnictwa. Pomimo wszystkich wysiłków nieprzyjaciela wojska brytyjskie i greckie walczą jak lwy i ciągle utrzymują swe linie **nieprzerwano.**

Komunikat brytyjski z poniedziałku stwierdza, że w G r e c j i wojska imperialne, razem z armią grecką, walczącą na ich lewym skrzydle, zbliżyły się do nowej linii obronnej. Odwrót kryły oddziały australijskie i nowozelandzkie, których działania, mające na celu opóźnienie postępów nieprzyjaciela, zostały wspaniale przeprowadzone i przyczyniły się do zadania nieprzyjacielowi znacznych strat.

Komentarze brytyjskie stwierdzają, że wycofanie się wojsk na krótszą linię obronną w Grecji nastąpiło zgodnie z planem. Odbywało się ono przy niezwykle silnej działalności lotnictwa i formacji zmechanizowanych. Ewakuacji góry Olimpu dokonano przed nadejściem oddziałów nieprzyjacielskich. Sytuacja na Bałkanach jest ciągle uważana za bardzo poważną. Niemcy nadal rzucają do walki wielkie masy żołnierzy, nie zważając na wysokość strat, które mają być "przerażająco" wielkie.

Komunikat grecki z tego samego dnia potwierdza fakt, że linie grecko-brytyjskie są nieprzerwane. W Albanii Grecy zdołali nawet poczynić pewne postępy. W Macedonii i Tessalii, pomimo gwałtownego współdziałania niemieckiego lotnictwa z wojskami lądowymi, nieprzyjacielowi w żadnym miejscu nie udało się przebić przez linie obronne, które zostały zmienione zgodnie z planem.

Nieprzyjaciel atakował w dwóch miejscach w Albanii. Został odparty z wielkimi stratami i odrzucony poza swe pierwotne pozycje. Wzięto do niewoli pewną **ilość** jeńców.

Komentarz brytyjski zaznacza, że wojska imperialne, kontynuując swe systematyczne i przeprowadzone w porządku wycofywanie się w Grecji na nowe pozycje, ewakuowały Laryssę i Trikkala. Niemcy w żadnym punkcie nie zdołali przebić się przez linie sojusznicze. Sytuacja jest uważana nadal za poważną i prawdopodobnie pozostanie w tym stanie jeszcze dzień lub dwa. Nowe pozycje sojusznicze przygotowane zostały w trudnym terenie dla atakującego nieprzyjaciela. Postępy nieprzyjacielskie zostały przeprowadzone kosztem bardzo ciężkich strat, przeważnie zadanych przez energiczną akcję oddziałów kryjących odwrót.

Koła greckie oceniają straty niemieckie do niedzieli wieczorem na 80 tys. zabitych.

Lotnictwo niemieckie bombardowało w niedzielę szereg miast greckich o sławnych nazwach historycznych i ostrzeliwało z samolotów ogniem karabinów maszynowych różne osiedla w całym kraju. Podczas odbywania się nabożeństw wielkanocnych w Atenach Niemcy bombardowali samolotami nurkowymi Pireus i inne miejscowości podstołeczne. Były też ofiary w ludziach w Thebach i Missolonghi. W Kalamata bomba trafiła w szpital wojskowy.

Strącono podczas tego dnia największą z zanotowanych od początku ofensywy niemieckiej ilości samolotów, mianowicie 16 aparatów nieprzyjacielskich. Podczas wielkiej bitwy w powietrzu nad Atenami strącono 14 aparatów niemieckich, w tym 7 bombowców nurkowych. Wiele innych samolotów niemieckich uległo uszkodzeniu i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dotarło do swych lotnisk. Straty brytyjskie wyniosły 7 aparatów. Trzech pilotów zdołało się uratować. Wyrządzono też pewne szkody lotniskom RAF-u.

RAF atakował lotniska i kolumny nieprzyjacielskie w nocy z 19 na 20 bm., zrzucając m.i. ciężkie bomby na lotnisko nieprzyjacielskie w Katarini. Wzniecony pożar był widoczny z odległości 100 km.

Przemawiając w niedzielę przez radio grecki król Jerzy II wzywał naród do zachowania jedności i wytrwałości, oraz do kontynuowania walki w obronie honoru kraju i jego niepodległości. Musimy bronić ojczyzny aż do końca. Poniesione ofiary zagwarantują nam nasze prawa w godzinie ostatecznego zwycięstwa. "Niech Bóg uratuje Grecję" - zakończył król swe wezwanie.

W CYRENAJCE SYTUACJA BEZ ZMIAN

Kair 21.IV.(R) Niedzielny komunikat brytyjski stwierdza, że w L i b i i nie ma zmian w sytuacji nieprzyjaciela. Ataki na Tobruk z dnia na dzień nieprzyjaciel przypłaca coraz to większymi ofiarami w ludziach i materiale wojennym. W okręgu Sollum akcja lotnych patroli i kolumn brytyjskich trwa, zadając nieprzyjacielowi poważne straty, i powiększając ilość jeńców, znajdujących się w rękach brytyjskich.

Doniesienia poniedziałkowe stwierdzają, że sytuacja jest nadal ta sama. Na odcinku Tobruku nie było nic ważniejszego do zanotowania. Na odcinku Sollum czynne były znów patrole brytyjskie.

W ciągu ubiegłych dwóch dni lotnictwo brytyjskie zadało dalsze poważne ciosy nieprzyjacielowi w Cyrenajce i Trypolitanii. Transporty zmotoryzowane zostały rozbite w różnych miejscowościach, jak np. w Acroma, El Adem, Bardia i Menastir. Zniszczono pewną liczbę samolotów nieprzyjacielskich na lotnisku w Derna i dokonano nalotu na lotniska w Berka i Gazala. Poprzednio zbombardowano port w Benghazi, trafiając jeden statek i wzniecając pożar na molo. Podczas równoczesnego nalotu na port w Trypolisie zrzucono 15 ton bomb, siejąc zniszczenie w zabudowaniach i żegludze.

W poniedziałek kontynuowane były ataki na nieprzyjacielskie kolumny transportowe, wojska i lotniska. Poprzedniej nocy dokonano ponownych ciężkich nalotów na Benghazi, Derna i Gazala. Chmury nie pozwoliły stwierdzić rozmiarów wyrządzonych szkód.

Podczas ponownego nalotu na Maltę nieprzyjaciel nie zdołał wyrządzić żadnych strat. Strącono 3 samoloty CR 42 i uszkodzono wiele innych. Oprócz samolotów strąconych w Grecji, z działań w Afryce nie powróciły do baz dwa dalsze samoloty brytyjskie.

ZATOPIENIE STATKU CYSTERNY.

Londyn 21.IV.(R) Komunikat brytyjskiej admiralicji donosi, że całkowicie naładowany nieprzyjacielski statek-cysterna został w drodze do Trypolisu zatopiony przez brytyjską łódź podwodną "Tetrarch".

KOŃCOWE DZIAŁANIA W ABISSYNII

Działania w A b i s s y n i i weszły obecnie w końcową fazę polegającą na oczyszczaniu terenu z pozostałych oddziałów nieprzyjacielskich. Potrwać ona może jeszcze pewien czas. Wysunięte oddziały brytyjskie dotarły już na peryferie Dessie, nawiązując kontakt z wojskami, znajdującymi się w tym włoskim obozie warownym.

Komunikat poniedziałkowy stwierdza, że walki pod Dessie trwają nadal. Bardziej na południe wojska brytyjskie poczyniły zadawalające postępy na wszystkich odcinkach, napierając coraz bardziej na cofającego się nieprzyjaciela.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało obszar Dessie-Alomata, rozbijając transporty i kolumny nieprzyjacielskie, oraz trafiając w umocnienia i budynki wojskowe. Samoloty południowo-afrykańskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych kolumny transportowe na północ od Dessie, wyrządzając poważne straty i wzniecając pożar pewnej liczby ruchomych cystern. W tych wszystkich działaniach lotnictwo brytyjskie straciło tylko jeden samolot.

SŁABE NALOTY NA W.BRYTANIE

Londyn 21.IV.(R) Komunikat Ministerstwa Lotnictwa stwierdza, że za dnia niedzielnego działalność niemieckiego lotnictwa nad W.Brytanią była niewielka. Samoloty nieprzyjacielskie widziano nad wybrzeżami Kentu oraz nad półn.-wschodnią Szkocją, gdzie w dwóch miejscach rzucono niewielkie ilości bomb. Szkody były znikome.

Noc z niedzieli na poniedziałek w całej niemal Anglii przeszła spokojnie. Jedynie we wschodniej i połudn. zachodniej części kraju rzucono kilka bomb, które nie wyrządziły żadnych szkód.

KOLONJA, DUSSELDORF I AACHEN były znowu bombardowane

Londyn 21.IV.(R) Nocy niedzielnej bombowce brytyjskie dokonały szeregu większych nalotów na Rzeszę Niemiecką i objekty nieprzyjacielskie w krajach okupowanych. W Niemczech atakowano miasta Kolonię, Dusseldorf i Aachen oraz kilka lotnisk wywołując pożary. Złe warunki atmosferyczne nie pozwoliły jednak na dokładne zaobserwowanie wyników bombardowania.

Poza Rzeszą atakowano składy paliwa w Rotterdamie, doki w Dunkierce, Ostendzie i w Brest. Bombardowano też lotnisko pod Caen. Na Morzu Północnym zatopiono obładowany towarami statek o pojemności 3.000 ton idący z Norwegii.

We wszystkich tych operacjach lotnictwo brytyjskie nie poniosło strat.

P O L S K I E   K I N O   O B O Z O W E

we wtorek dnia 22 bm. wyświetla film p.t. " W Ł Ó C Z Ę G I "

z Anną Shirley, Roger Daniel w rolach głównych.

Początek przedstawienia o godz. 19.15